

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, sobota 22 września 1945

Nr 163

## Demobilizacja

Począwszy od 20 bm. w całej Polsce rozpoczyna się, zakrojona na wielką skalę, demobilizacja żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego. Bohaterzy obrońcy Ojczyzny opuszczają swe okryte wawrzynem chwały jednostki i wracają do domów, by stać się w społeczeństwie najwartościowszą jego częścią. Wracają jako pierwsi wśród równych.

Jest to moment najbardziej uroczysty i podniosły w dziejach naszych cierpień i w naszym epokowym zwycięstwie. Nigdy dotychczas żołnierz Polski nie budził w narodzie takiego podziwu, uwielbienia i dumy. Nigdy dotychczas szary mundur żołnierski nie wywoływał tylu refleksyj i wspomnień w sercu każdego Polaka.

Żołnierz polski swoim bohaterstwem, nieugiętością w walce, wiarą w zwycięstwo słuszości i sprawiedliwości zyskał uznanie wszystkich narodów świata. Żołnierz polski na wszystkich frontach świata przyczynił się do zwycięstw. Nie było dla niego straconych lub niezdobytych pozycji. Nie znał on znoju i trudu, którego by się nie podjął dla odwalenia kamienia grobowego z odciążającej krwią ziemi polskiej. Pod uderzeniem jego karzącego miecza koszarę pięciu lat niewoli przysnął, jak bańka mydlana. Wojsko Polskie wraz z bohaterką i doświadczoną w bojach Armią Czerwoną doznało cudu błyskawicznego uwolnienia Polski spod okupacji niemieckiej. Dzięki legendarnej odwadze żołnierza polskiego i radzieckiego, oraz dzięki nieomyślnej strategii i taktyce dowódców, potężne jeszcze wówczas niemieckie siły zbrojne, okupujące naszą ziemię doznały prawdziwego szoku nerwowego. Wroga ogarnęła panika. Nie miał on czasu na uplanowaną i postanowioną rzeź Polaków. Ofensywa Wojska Polskiego i Armii Czerwonej nie dawała Niemcom chwili wytchnienia. Nie tylko dni, ale godziny, a nawet kwadransy decydowały o uratowaniu od niechybnej śmierci z rąk hitlerowskich oprawców setek tysięcy polskich kobiet i dzieci.

Żołnierz polski zerwał druty kolczaste Majdanka, Oświęcimia, Treblinki; uwolnił lud polski od koszmarnych męk w obozach zniszczenia.

I oto dziś wracają ci bohaterowie, którym wszyscy bez wyjątku zawdzięczamy życie. W momencie tym każdy obywatel winien sobie jasno uprzytomnić, że jeżeli posiada oczy, to dlatego, że jest ociemniały żołnierz; że jeżeli ma nogi i ręce, to dlatego, że widzi żołnierza z protezą; że jeżeli cieszy się szczęściem ogniska domowego, to dlatego, że żołnierz na wieś miał go przez długie lata lub stracił na zamek.

Dlatego też żołnierz nie może być zapomniany. Zdemobilizowany żołnierz winien znaleźć w społeczeństwie opiekę, miłość, dobre słowo a przede wszystkim zapewnienie bytu materialnego. Żołnierz nie walczył z myślą o nagrodzie, nie pytał o nią w zgłębieniu bitewnym, ale musi stanowczo ją otrzymać. Musi stać się uprzywilejowaną jednostką w społeczeństwie.

W trosce o byt materialny dla zdemobilizowanych żołnierzy Krajowa Rada Narodowa wydała dekret, mocą którego wszystkie instytucje w Polsce winny zarezerwować dla nich pięć procent stanowisk. Jest to minimum, do jakiego może zmusić prawo. Reszta zależy od poczucia obowiązku i wdzięczności całego narodu. Społeczeństwo winno zdać egzamin patriotyzmu nie tylko słowem, ale czynem.

Na wszystkich stacjach kolejowych, a zwłaszcza węzłowych — winny być zorganizowane placówki opieki nad żołnierzami, wracającymi z wojska. Żołnierz musi otrzymać jedzenie, rozrywkę, gazety, pomoc sanitarną, wypoczynek. W każdym mieście muszą powstać komitety pomocy zdemobilizowanym żołnierzom. W Bydgoszczy taki komitet istnieje już od miesiąca, lecz niestety nie wzbudza należytego zainteresowania szerokich warstw ludności: dotychczasowa zbiórka dała w wyniku 28.000 zł dla zdemobilizowanych udających się na zachód. Jest to kropla w morzu. Według otrzymanych przeze mnie informacji, zbiórka ta winna przynieść około miliona złotych.

Taki stan nie może trwać dłużej. Społeczeństwo musi się obudzić z letargu obojętności i egoizmu. Musi się kierować uczuciem obowiązku i wdzięczności. Nie możemy pozostać i pod tym względem na szarym końcu wśród innych narodów Europy. Niech będzie dla nas wspaniałym przykładem fakt, że w czasie uroczystości powitania zdemobilizowanych żołnierzy w bratniej Jugosławii — publiczność na stacjach kolejowych zdejmowała palta, marynarki a nawet obuwie — oddając je ze wzruszeniem bohaterom partyzantom, wracającym z gór i garnizonów w rodzinne strony.

JERZY JACYNA

## Zapowiedź przemian w Indiach

Premier Attlee o dążeniu rządu Labour Party wprowadzenia samorządu w ojczyźnie Ghandiego

LONDYN, 19. 9. Nawiązując do mowy królewskiej, w sprawie wprowadzenia samorządu w Indiach, premier Attlee oświadczył, że kiedy rząd Labour Party objął władzę, zwrócił natychmiast swą uwagę na sprawę Indii, zapraszając wicekróla Wavella do Anglii, celem omówienia sytuacji w Indiach. Po zakończeniu rozmów, Wavell wrócił do Indii i wyjaśnił tam politykę brytyjską. Attlee przypomniał ofertę Crippsa z 1942 roku z propozycją powołania ciała mającego zająć się opracowaniem nowej konstytucji dla Indii. Oferta ta była nie do

przyjęcia dla Indii. Attlee oświadczył, że pierwszym krokiem, jaki należy teraz uczynić, jest wyłonienie reprezentacji narodów indyjskich. Wojna przeszkodziła zorganizowaniu wyborów w Indiach, prawodawstwo jednak musi być odnowione zarówno w Indiach Centralnych, jak i w prowincjach. Wybory w Indiach odbędą się podczas nadchodzącej zimy. Głosy będą sprawdzane i wszystko zostanie uczynione w celu zapewnienia wolnych i uczciwych wyborów. Wicekról zapewnił, że po wyborach zostanie zorganizowane zgromadzenie prawodaw-

cze, celem położenia podwalin pod nową konstytucję. Po wyborach Wavell ma podjąć rozmowy z przedstawicielami nowych prowincjonalnych legislatur, celem określenia, czy propozycje Crippsa mogą być przyjęte bez zmian, czy też wymagają modyfikacji. Rozmowy prowadzone będą również z przedstawicielami stanów indyjskich. Wavell został upoważniony do zorganizowania natychmiast po wyborach rady wykonawczej, cieszącej się poparciem głównych partii politycznych indyjskich tak, aby Indie mogły same regulować swe problemy socjalne i ekonomiczne i brać pełny udział w wypracowywaniu nowego porządku światowego.

Wytoczne polityki brytyjskiej w stosunku do Indii, zważywszy na deklarację Crippsa z 1942 r., która cieszy się poparciem wszystkich partii. Attlee oznajmił, iż rząd nie będzie czynił jakichkolwiek posunięć niezgodnych z interesami Indii. Rząd docenia w całej pełni trudności na jakie napotyka ciało tworzące konstytucję. Jeszcze większe trudności czekają wybranych przedstawicieli narodu indyjskiego w utworzeniu szkieletu konstytucji dla wielkiego kontynentu zamieszkałego przez 400 milionów ludzi. Wyraził on uznanie dla udziału Indii w pokonaniu sił tyranii i agresji, jak również w walce o wolność i demokrację. Prosił on Hindusów o porzucenie sporów i połączenie się w wysiłku opracowania konstytucji. Rząd brytyjski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by dopomóc Indjom.

## Premier Paasikivi o sytuacji w Finlandii

HELSINKI, 20. 9. Premier Paasikivi wygłosił przemówienie określające sytuację Finlandii w stosunku do mocarstw sprzymierzonych. Oświadczył on: „Od roku żyjemy w warunkach zawieszania broni. Rok temu niektóre czynniki odzwierciedlały obawę i niepewność co się tyczy naszej przyszłości lecz rok zeszyły wykazał że ich obawy były przesadne. Życie potoczyło się normalnym trybem i wydaje się, iż było ono lepsze niż można było się spodziewać. Było to, aby życie nasze miało być obecnie tańcem na dywanie z róż; szczególnie w dziedzinie ekonomicznej warunki egzystencji podczas ubiegłych lat stały się trudniejsze, lecz skutki wojny, ciężkie pod wszystkimi względami, muszą być przez nas przezwyciężone dzięki usilnej pracy, nie zamykającej oczu na ogrom zadania. Stosunki nasze ze Związkiem Sowieckim, będące kluczem naszej polityki zagranicznej, polepszyły się, lecz wysiłkiem naszym powinno być dokładne wykonanie warunków zawieszania

broni. Pozatem staraliśmy się obudzić zaufanie i usunąć wszelkie podejrzenia Związku Sowieckiego w stosunku do nas, układając nasze ogólne warunki życia. Są to niezbędne założenia dla polepszenia stosunków poprzednio niezadowolających, a nawet wrogich pomiędzy nami a ZSRR i stworzenia trwałej przyjaźni pomiędzy dwoma krajami“. Paasikivi wyraził swą radość, że ZSRR był pierwszym krajem, wykonującym decyzję konferencji berlińskiej przez odwołanie stosunków dyplomatycznych z Finlandią i zawarcie trzech porozumień handlowych. Na zakończenie premier dodał, że „ustalenie ostatecznego pokoju z Sowietami i z Anglią przyczyni się również do uregulowania sytuacji ekonomicznej. „Powrócimy wówczas do warunków normalnych i uwolnimy się od ograniczeń, jakie zawieszenie broni narzuciło suwerenności Finlandii i wykonywaniu naszych praw. Rząd jest przekonany, że Finlandia w szczerą i trwałą przyjaźń z Sowietami będzie mogła żyć swym własnym życiem“.

## Z konferencji londyńskiej

LONDYN (PAP Polpress). Został wydany komunikat oficjalny, który donosi, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych przekazała do rozpatrzenia komisji zastępczej sprawę granicy jugosłowiańsko-włoskiej, oraz sprawę Triestu. Komisja zastępcza ma opracować: 1. sprawę granicy, przeprowadzając ją w ten sposób, aby jak najmniejsza ilość ludności włoskiej i jugosłowiańskiej pozostawała pod obcym panowaniem; 2. komisja zastępcza opracuje projekt umiędzynarodowienia obszaru Triestu z tym, żeby z portu mogły korzystać na równych prawach Jugosławia, Włochy oraz państwa Europy Środkowej, według ogólnych zasad obowiązujących w tzw. wolnych portach.

## Komunikat w sprawie Grecji

LONDYN, 20. 9. Rządy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Republiki Francuskiej wydały następujący komunikat: Podczas swej wizyty w Londynie regent Grecji odbywał konsultacje na temat dotyczącej Grecji z przedstawicielami rządów Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Republiki Francuskiej — trzema rządami, które zgodziły się wysłać obserwatorów do Grecji na wybory, które mają się tam wkrótce odbyć. Te trzy rządy twierdzą kategorycznie, że wybory powinny się odbyć jak najprędzej. Spodziewają się one, iż zorganizowanie wyborów będzie możliwe przed końcem roku.

## Franco-Churchill

LONDYN, 20. 9. (Polpress). Agencja Reutersa ogłosiła w dniu dzisiejszym z polecenia rządu brytyjskiego list generała Franco z 18 października 1944 r., skierowany do Winstona Churchilla. W liście tym generał Franco przestrzega Churchilla przed niebezpieczeństwem ze strony Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Państwa te podkreślił generał Franco — po klęsce Niemiec staną się największymi mocarstwami, co może spowodować poważny i niebezpieczny kryzys w Europie. Generał Franco proponował więc sojusz hiszpańsko-brytyjski „w obronie interesów Europy“.

LONDYN, 20. 9. (Polpress). W odpowiedzi na pismo generała Franco premier Churchill przesłał list, w którym oświadczył m. in.:

„Nie można pominąć milczeniem faktu, że podczas wojny wpływy niemieckie były w Hiszpanii tak wielkie, iż utrudniały Wielkiej Brytanii i jej sojusznikom prowadzenie woj-

ny. Nie można również zapomnieć o tym, że dywizja hiszpańska walczyła ręką w rękę z Niemcami przeciwko naszym sprzymierzeńcom radzieckim. Podczas wojny rząd hiszpański prowadził otwarcie politykę państwa nie-neutralnego. Muszę wspomnieć o dokonanej przez rząd hiszpański samowolnej zmianie statutu międzynarodowego Tangeru w roku 1940, o pogwałceniu traktatów, zawartych przez Hiszpanię oraz o licznych przemówieniach oficjalnych przedstawicieli Hiszpanii, w których wyrażano się z pogardą o Wielkiej Brytanii i jej sojusznikach. Pan sam twierdził niejednokrotnie, że klęska nasza jest upragnioną i nieuniknioną. W chwili obecnej, kiedy wojna zbliża się do końca i przygotowuje się plan dla odbudowy Europy i świata, rząd Jego Królewskiej Mości nie może przejść do porządku dziennego nad dawną działalnością rządu hiszpańskiego i Falangi, która jest oficjalnie uznana podstawą obecnego ustroju

politycznego w Hiszpanii. Nie zapominamy również, że Falanga utrzymywała bliski kontakt z partią narodowo-socjalistyczną w Niemczech i z partią faszystowską we Włoszech.

Rząd Jego Królewskiej Mości nie może się więc w żaden sposób zgodzić na to, aby Hiszpania uczestniczyła w konferencji pokojowej.

List pański zawiera również ustęp, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, z którym łączymy nas sojusz i przyjaźń. Myli się pan głęboko, przypuszczając, że rząd Jego Królewskiej Mości mógłby przystąpić do jakiegokolwiek bloku państw, żywiącego wrogię zamiary wobec Związku Radzieckiego, lub też uwiązującego za rzecz konieczną, organizowanie obrony przed Związkiem Radzieckim. Polityka rządu brytyjskiego opiera się na sojuszu angielsko-radzieckim z roku 1942. Rząd Jego Królewskiej Mości uważa stałą współpracę angielsko-radziecką w ramach przyszłej organizacji międzynarodowej jako konieczną nie tylko ze względu na interes Wielkiej Brytanii, ale całej Europy“.

## Zmierzch reżimu gen. Franco

LONDYN, 20. 9. Według doniesień korespondenta „Manchester Guardian“, działalność Giralda rozwija się systematycznie wewnątrz Hiszpanii, obejmując przeszło 1/3 obszaru kraju. Faszystki są tym ogromnie zaniepokojeni. Franco nakazał sprowadzenie nowych wojsk marokańskich i wcielenie 5 tysięcy Niemców do Legii Cudzoziemskiej. Istnieją zorganizowane „knieje“ dla partyzantów w 10 powiatach. Wielu strażników granicznych staje się obecnie przeciwnikami Franco i przepuszcza przez granice republikan. Korespondent dodaje, że w Hiszpanii nie będzie ani wojny do-

mowej, ani interwencji zagranicznej. „Wyzwolenie musi przyjść od wewnątrz. Oczekuje się powstania w Hiszpanii, które przygotowuje Giral“. Wskazywano nowego rządu republikańskiego w Metksyku wywołało żywe zadowolenie w całym kraju.

LONDYN, 20. 9. Delegacja komunistów udała się wczoraj wieczorem do ambasady hiszpańskiej celem złożenia protestu przeciwko skazaniu na śmierć dwu republikanów hiszpańskich. Ponieważ ks. Alba, ambasador Hiszpanii, nie mógł przyjąć delegacji; odmówiła ona pozostawienia tekstu protestu.

## Wiec protestacyjny

Staraniem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Związku byłych wieźniów politycznych, Polskiego Związku Zachodniego, Stronictwa i Stowarzyszeń dziś, 21 września, o godzinie 16-tej odbędzie się w Teatrze Polskim wielki wiec protestacyjny inteligencji m. Bydgoszczy pod hasłem „Żądamy natychmiastowego zwolnienia naszych rodaków z Paderborn“.



# Prezydent Truman o pomocy Europie

Przebieg Prasy

WASZYNGTON, 20. 9. Biały Dom podał do wiadomości oświadczenie Prezydenta Trumana, dotyczące programu działalności UNRRA na najbliższe miesiące. Prezydent oświadczył m. in.:

Rząd Stanów Zjednoczonych jest obecnie w możności zaspokojenia — przed końcem bieżącego roku — głównych potrzeb wyzwolonych krajów Europy, z wyjątkiem cukru i tłuszczów. Obecnie na pierwszy plan wysuwają się dwa zagadnienia, a mianowicie: wszystkie układy finansowe, a w szczególności rządami europejskimi oraz oddanie UNRRA do dyspozycji dodatkowych funduszy na udzielenie pomocy w szczególnie nagłych wypadkach.

Rząd Stanów Zjednoczonych — oświadczył dalej Prezydent — czyni wszelkie wysiłki dla rozwiązania tych zagadnień w ścisłej współpracy z krajami oczekującymi pomocy, celem zwiększenia napływu pilnie potrzebnych dostaw. Zanim porozumienia te zostaną osiągnięte, rząd przedsięwziął niezbędne kroki w dziedzinie produkcji, rozdziału i wysłania dostaw, by zapewnić ciągły dopływ dostatecznych ilości artykułów bieżących, jak również w dziedzinie produkcji artykułów przeznaczonych na pomoc i odbudowę krajów wyzwolonych — niezależnie od artykułów, które już zostały dostarczone.

„Gdy wrócimy do Poczdamu — powiedział dalej Prezydent — oświadczyłem, że jeżeli pozwolimy Europie marznąć i przymierać głodem, możemy utracić jedną z podstaw porządku, na którym musi się opierać upragniony pokój świata, że musimy Europie pomóc aż do ostatecznych granic naszych sił i pomocy. Tym moim oświadczeniem zobowiązałem nie tylko naszych sojuszników, zobowiązałem również naród amerykański, i zobowiązanie to musi być dotrzymane”.

„Narody Zjednoczone — powiedział dalej Prezydent — odczuwają najdotkliwiej brak węgla, środków transportowych, skór — surowych i wyprawianych — bawełny, wełny, wyrobów włókienniczych, mydła, sprzętu rolniczego, łącznie z nawozem sztucznym i prawie wszystkich surowców. Wśród tych artykułów największą naszą troską są — wskutek światowego ich braku — pozycje dotyczące węgla, cukru, tłuszczów, skór, wyrobów włókienniczych i niewielkich ilości niektórych surowców. Szczególną bolączką jest sprawa dostarczenia lokomotyw, gdyż wchodzi tu w grę czas potrzebny do ich produkcji. Następnie węgiel stanowi problem nie tylko najpoważniejszy, ale i najbardziej skomplikowany. Samowystarczalna niegdyś w dziedzinie węgla, obecnie Europa jest bez rąk roboczych, bez żywności, bez środków transportu, bez mieszkań i bez maszyn — czynników niezbędnych dla szybkiego postawienia produkcji węgla na poziomie przedwojennym. Sojusznicy Komisja Kontroli czyni wszelkie możliwe wysiłki w kierunku przyspieszenia odbudowy niemieckiej produkcji węgla celem dostawy dla krajów wyzwolonych. Pomimo tego jednak, że już wiele zostało zrobione dla ulżenia niedoli krajów wyzwolonych, ludność tych krajów stoi w obliczu niezwykle ciężkiej zimy”.

Omawiając następnie wkład Stanów Zjednoczonych w dziedzinie pomocy narodom wyzwolonym, Prezydent powiedział: „Stany Zjednoczone wysyłają do Europy i będą wysyłać aż do 1 stycznia przyszłego roku około 1.400.000 ton węgla miesięcznie. Celem jest wysyłanie 8 milionów ton, czyli nieco więcej niż jeden procent całej naszej produkcji wewnętrznej. Dostawy żywności dla UNRRA i

rządów płacących w ostatnim kwartale bieżącego roku będą w przybliżeniu zawierały następujące ilości: 150 milionów funtów mięsa i produktów mięsnych, 70 milionów buszli pszenicy, 28 tysięcy ton cukru surowego, 90 mil. ton suszonego grochu i fasoli oraz 13 mil. funtów słońca. Oprócz tego departament rolnictwa będzie mógł wysłać następujące ilości wyrobów mleczarskich, jak tylko układy finansowe zostaną pomyślnie zakończone: 260 milionów funtów sera, 200 milionów fun-

tów mleka pasteryzowanego, 25 milionów funtów mleka pełnotłustego w proszku, 80 milionów funtów mleka odciaganego w proszku i 15 milionów funtów mleka skondensowanego. Należy pamiętać o tym, że te dostawy mają nie poprawić lecz jedynie podtrzymać obecny poziom wyżywienia Narodów Zjednoczonych, który stoi poniżej niezbędnego minimum. W wielu wypadkach podwojenie dostaw żywności zależy tylko od pomyślnego sfinansowania układów finansowych.

## Stronictwo Ludowe o troskach wsi

15 i 16 bm. odbyła się w Warszawie konferencja działaczy terenowych Stronnictwa Ludowego. Wynikiem konferencji były uchwały, które z wyznaczonymi skrótami podajemy.

### ŚWIADCZENIA RZECZOWE

1. Mimo iż świadczenia rzeczowe są ściągane w mniejszym rozmiarze niż przed rokiem, stanowią one wielkie obciążenie uboższego rolnika, przy czym zamiast za świadczenia wieś otrzymuje ciągle jeszcze niedostateczną ilość produktów przemysłowych. Stwierdzamy również, że premie za zeszlenczone świadczenia nie zostały dostarczone. Stan ten podrywa zaufanie chłopów do zapowiedzi Rządu.

Domagamy się:

a) natychmiastowego wyrównania premii za zeszlenczone świadczenia rzeczowe.

b) Zwiększenia dostaw towarów przemysłowych dla wsi po cenach niskich, tak aby w miarę wzrostu produkcji przemysłowej wieś otrzymywała w zamian za świadczenia coraz więcej wyrobów przemysłowych, przede wszystkim w soli, nauce, nawozach sztucznych, materiałach włókienniczych, narzędziach rolniczych i gospodarskich.

c) Zmiany zasad ściągania świadczeń rzeczowych, tak aby ciężary na rzecz państwa były rozłożone sprawiedliwie i oszczędzały biedną i zniszczoną część wsi. W tym celu żądamy:

d) Uwolnienia gospodarstw do 2 ha z obowiązku świadczenia zbożowych, zaś wszystkich gospodarstw do 5 ha od obowiązku świadczeń w zakresie słomy i siana oraz roślin olejnych i strączkowych.

e) Akuratnej wypłaty należności i wydawania premii za dostawione kontyngenty równocześnie z dostawą na punkt zyspu.

f) Zmniejszenia kontyngentów mlecznych dla gospodarstw mniejszych i podniesienie ceny państwowej za mleko.

g) Zmniejszenia świadczeń rzeczowych (nie tylko dla gospodarstw powstałych z reformy rolnej), ale i dla tych gospodarstw, które poniosły duże straty spowodowane przez przepęd bydła i koni z terenów niemieckich do ZSRR i okazanie przez państwo pomocy szczególnie dotkniętym gospodarstwom. Ogłoszenia i natychmiastowego wykonania ustawy o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich z dnia 23. VII. 1945 r.

### ODBUDOWA WSI

2. Mnóstwo zagrod chłopskich zostało zniszczone przez działania wojenne. Setki tysięcy rodzin bezrolnych i małorolnych otrzymało ziemię i musi zbudować swoje chaty i zabudowania gospodarskie. Mimo tych potrzeb budownictwa wiejskiego państwo nie udzieliło dotychczas wsi prawie żadnej pomocy w materiałach budowlanych. W rezultacie trwają systematyczne kradzieże drzewa i bezplanowe wyniszczanie drzewostanu przez szkodników w samym aparacie leśnictwa i nadleśnictw.

Żądamy drzewa budowlanego dla nowo-dzielonych z reformy rolnej i zniszczonych średnich i małorolnych gospodarstw, po cenach szytych i tanich kredytów dla zabudowania.

Wydatnej pomocy państwa w uruchomieniu cegielni, cementowni, betoniarń, w postaci kredytów dla Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, oraz przydziałów węgla dla produkcji materiałów budowlanych.

3. Żądamy zwiększenia przydziałów nawozów sztucznych dla małorolnych i średniorolnych gospodarzy po cenach szytych, w celu umożliwienia tym rolnikom, pozbawionym bardzo często obornika, prowadzenie normalnej gospodarki. Przemysł i rzemiosło miejskie powinny również ponosić świadczenia rzeczowe na rzecz wsi.

4. Wobec dużego braku siły pociągowej i narzędzi rolniczych żądamy: rozbudowy przemysłu, narzędzi rolniczych i zwiększenia importu maszyn rolniczych z zagranicy.

Udziałem za pośrednictwem Związku Samopomocy Chłopskiej kredytów dla biednych i średniorolnych, a przede wszystkim nowo-dzielonych rolników na zakup narzędzi dla indywidualnego i zbiorowego użytkowania (młocarki, siewniki, kosiarki, traktorów itp.).

5. W związku z przeszkodami czynionymi ze strony poszczególnych organów Ministerstwa Rolnictwa, Aprowizacji i Administracji Publicznej w urzeczywistnieniu dekretu o przekazaniu resztek Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, żądamy stanowczej realizacji dekretu i odpowiednich kredytów dla nowo- powstałych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w celu należytego zagospodarowania i wyzyskania przedsiębiorstw przemysłu rolnego w interesie gospodarczej pomyślności wsi i miasta.

### INWENTARZ GOSPODARSKI

6. Gospodarstwa nadzielone z mocy reformy rolnej, odczuwają dotkliwie brak inwentarza żywego i martwego, wymagając równocześnie wielkich wkładów gospodarczych. Ze strony władz, gospodarstwa te nie korzystają z należytej opieki i pomocy. Przeciwnie organy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych żądają od nowo-dzielonych szybkiej wpłaty pierwszej raty za ziemię, oraz niesprawiedliwych opłat za obsiewy na działkach otrzymanych z reformy rolnej.

Domagamy się:

aby gospodarstwa nowo- powstałe i małorolne korzystały zgodnie z treścią dekretu o reformie rolnej z odroczenia wpłat pierwszej raty na okres lat trzech.

aby zniesiono wszelkie opłaty za obsiewy, które są niezgodne z dekretem o reformie rolnej i nakładają ciężary wykraczające poza możliwości płatnicze chłopów.

7. Wobec nadużyć i wygórowanych opłat przemysłowych w młynach znajdujących się w posiadaniu najrozmaitszych instytucji prywatnych żądamy:

Przekazania wszystkich młynów na resztówkach — Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i udzielenie pierwszeństwa w dzierżawach pozostałych młynów państwowych Samopomocy Chłopskiej.

Uregulowania jednolitych opłat za przemiał i zniesienia odsypu za przemiał poza kontyngentowy, na terenie całego państwa.

Zniesienie ograniczeń w przemiale, które przyczyniają się tylko do wzrostu opłat i łapownictwa przy nielegalnym przemiale.

8. Wobec nie ustalonego położenia prawnego na gospodarstwach poniemieckich i poukraińskich, powodujących rabunkową gospodarkę, nadużycia i niepokój u obecnych właścicielach; domagamy się jak najszybszego przekazania faktycznego tych gospodarstw na fundusz reformy rolnej i przydzielenia na własność tym spośród obecnych tymczasowych posiadaczy, czy dzierżawców, którzy są uprawnieni do skorzystania z reformy rolnej.

### POLITYKA WEWNĘTRZNA

9. W zakresie organizacji życia wewnętrznego w państwie stwierdzamy jeszcze poważne niedociągnięcia w następujących dziedzinach:

a) w dziedzinie administracji państwowej zakrada się biurokracja, plynąca z braku poczucia kompetencji i odpowiedzialności co należy niezwłocznie ukroić i

b) w dziedzinie samorządu terytorialnego palącą sprawą jest jego uaktywnienie pod względem gospodarczym i zapewnienie mu zdrowych podstaw finansowych, bo tylko w ten sposób zdola samorząd spełnić swoją właściwą rolę;

c) w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego należy zdecydowanie wytypić samowolę, a cały system bezpieczeństwa oprzeć na zasadzie porządku, sprawiedliwości i poszanowania praw obywatelskich, a w szczególności zaś wzmocnić opiekę bezpieczeństwa nad wsią, która jest najbardziej narażona na grabież i bandytyzm, posiadając swoje źródła w powojennym zwyrrodnieniu.

### OŚWIATA I KULTURA WSI

10. W zakresie powszechnej oświaty należy zrealizować następujące postulaty:

a) uposażyć nauczycielstwo szkół wszystkich stopni i rodzajów tak, aby praca zawodowa gwarantowała mu godziwą egzystencję i aby nauczyciel nie był zmuszony do wyciągania od rodziców świadczeń materialnych pod różnymi pozorami, co przekreśla prawie całkowicie zasadę bezpłatności szkoły;

b) rozszerzyć sieć średnich szkół terenowych i wszystkie szkoły tego rodzaju upaństwić, co umożliwi młodzieży chłopskiej korzystanie z nauki na równi z młodzieżą miast;

c) zorganizować odpowiedni zespół pracowników i działaczy w dziedzinie oświaty dorosłych, zwłaszcza na wsi niesłychanie zaniedbanej, ludzi tych należy wyposażyć, aby mogli poświęcić się całkowicie swojej pracy;

d) wzmocnić akcję zakładania burs i akcji stypendialnej dla młodzieży chłopskiej, którą trudności materialne powstrzymują od odbycia niezbędnych studiów w zakładach naukowych, mieszczących się z natury rzeczy w miastach.

### TOWARY UNRRA

11. Z pomocy materialnej UNRRA wieś dotychczas nie korzystała. Ponieważ na wsi mieszka znaczny odsetek, tzw. „biedoty wiejskiej”, niejednokrotnie o wiele gorzej sytuowanej od ludności miejskiej, przeto należy ją zaopatrywać we wszelkie artykuły pochodzące z tego źródła, w takim samym stopniu i na takich samych zasadach, na jakich korzysta z niej przycupająca ludność miast.

## Hrecia robota Niemców

„Rzeczpospolita“ naswietla coraz liczniejsze wypadki sabotażu ze strony Niemców na Ziemiach Odzyskanych.

Instrukcja „Wehrwofu“ przewidują działalność wyrotową na dłuższą metę. Jako preludeum o natychmiastowym skutku stosowany jest planowy sabotaż, zmierzający do uszkodzenia obiektów przemysłowych, sparaliżowania komunikacji przez zrywanie mostów i torów kolejowych, podpalanie stogów ze zbożem oraz osiedli zajętych przez osadników polskich.

Celem uspienia naszej czujności propaguje się wstępowanie Niemców do antyhitlerowskich organizacji, przyjmowanie obywatelstwa polskiego pod pozorami lojalnego ustosunkowania się do władz polskich. Akcje tę prowadzi specjalnie wyszkoleni sabotażyści fekrutujący się przede wszystkim z członków organizacji H. J., esesmanów, studentów, a niejednokrotnie duchowieństwa. Z uwagi na liczne jeszcze skupiska niemieckie pozostające na terenach odzyskanych, propaganda ta znajduje odzwierciedlenie, stwarzając atmosferę wybitnie niekorzystną dla osadnictwa polskiego. Niemcy zaczynają odzyskiwać butną postawę „narodu panów“, w bezczelności swej żądając nawet specjalnych uprawnień. Nie rzadko trafiają się wypadki strzelania z za węgla do żołnierzy polskich i organów milicji obywatelskiej; nie brak również zbiorowych wystąpień, szczególnie przy zajmowaniu gospodarstw przez repatriantów.

Dziennik kończy swe rozważania zaleceniem jedynie skutecznego środka na uchronienie się od szkodliwej działalności Niemców: jak najszybszego wysiedlenia ich z Polski. Wszystkich — do ostatniego żołdaka!

## Wieś spełni obowiązek

Pewnym elementem w naszym państwie spada sen z powiek wzrastanie świadomości obywatelskiej obywatelskich wśród mas ludowych. Elementy te chciałyby za wszelką cenę utrudnić normalny tok pracy nad odbudową. Ostatnio zwróciły one uwagę na wieś, usiłując osłabić tam akcję w dostawie świadczeń rzeczowych.

„Głos Ludu“ píše na ten temat:

Parę dni temu wicepremier Mikołajczyk w przemówieniu radiowym wezwał chłopów do składania świadczeń rzeczowych. „Świadczenia rzeczowe — powiedział wicepremier — w tym okresie trudnym i przejściowym są naszym obowiązkiem. Towary przemysłowe — przyznane przez rząd w formie premii — to już produkt pracy polskiego robotnika, technika i inżyniera“. Istotnie, rząd wyznaczył dla wsi towary przemysłowe na sumę 350 milionów złotych. Suma kredytów uruchomionych przez Państwowy Bank Rolny na odbudowę wsi wynosi 215 milionów złotych. Chcąc pomóc chłopom, rząd Rzeczypospolitej zmniejszył sumę świadczeń do 1.100.000 ton podczas gdy w roku ubiegłym same tylko tereny na wschód od Wisły dały 1.300.000 ton zboża. Tylko 18 proc. urodzaju chłopów musi oddać państwu. Jest więc wierutnym kłamstwem, twierdzenie, że państwo pozbawiło chłopów możliwości wolnej wymiany produktów rolnych. Rząd wyznaczył premię dla tych, którzy w porę wypełnią swoje zobowiązania wobec państwa. Świadczenia zostały zróżniczkowane w ten sposób, by oszczędzić w miarę możliwości chłopów uboższych. O tych staraniach rządu ludowego by ułatwić chłopom zadanie, wiedzą chłopcy i dlatego wbrew agitacji antypaństwowej pewnych elementów reakcyjnych, spełnią swój obowiązek wobec państwa i narodu; wraz z robotnikami odeprą zakusy reakcji, która za pomocą rozbicia sojuszu robotniczo-chłopskiego, chciałaby spowrotem dorwać się do władzy.

## Światowa Federacja ZŁ

„Kurier Codzienny“ poświęca artykuł wstępujący zbliżającemu się Światowemu Kongresowi Związków Zawodowych.

W lutym 1945 roku — píše dziennik — odbyła się w Londynie Światowa Konferencja Związków Zawodowych, która zgromadziła 204 delegatów, reprezentujących 60 milionów zorganizowanych w 50 państwach robotników. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej. Tę konferencję należy uznać za punkt zwrotny w dziejach ruchu zawodowego, gdyż wysunięto na niej konieczność stworzenia silnej organizacji międzynarodowej, którą zobowiąże zasada jednolitości i wykonania uchwał. Organizacja taką ma być Światowa Federacja Zw. Zawodowych, która — jak zapowiada projekt statutu — podejmie walkę z faszyzmem, walkę przeciw wojnie i jej przyczynom, walkę o demokratyczne swobody.

Ta Światowa Federacja Związków Zawodowych powstanie na Kongresie Paryskim, który rozpocznie się za tydzień, w dniu 25 września. Już w najbliższych dniach na kongres ten wyjedzie naszych 3 delegatów, by wziąć udział w dziele budowania lepszego życia na świecie.

## „Kraków“, „Katowice“, „Morska Fala“ wracają z Anglii do Polski

W Gdyni przygotowuje się uroczyste powitanie pierwszego statku polskiego, jaki wraca do kraju. Będzie to ss. „Kraków“ Towarzystwa Okrętowego „Żegluga Polska“. Statek ten wyszedł z Hull w ubiegły piątek i spodziewany jest w Gdyni w najbliższych dniach.

Na uroczystościach powitalnych będzie obecny m. in. minister żegluga i handlu zagranicznego Jędrzejewski, który wyjechał już na Wybrzeże.

W niedługim czasie oczekuje się również przybycie ss. „Katowice“, który ładuje się obecnie w Londynie oraz ss. „Morska Fala“, który ładuje się w Manchester.

Powrót tych, dobrze znanych społeczeństwu polskiemu, statków oraz marynarzy polskich, stanowiących ich załogi zapoczątkuje akcję przejmowania przez Polskę naszego taboru handlowego, znajdującego się obecnie pod ogólnym zarządkiem linii „Gdynia—Ameryka“.

## Nowe prawo wyborcze na Węgrzech

MOSKWA, 20. 9. AFP. Jak donosi radio moskiewskie z Budapesztu, Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe przyjęło jednogłośnie nowe prawo wyborcze, zaproponowane przez rząd i przewidujące głosowanie powszechne i tajne dla wszystkich obywateli węgierskich powyżej 20 lat.



# Walka z przestępczością w Bydgoszczy

## Milicja bezlitośnie tępi zbrodniarzy i pasożytów

Władze milicyjne w Bydgoszczy rozwijają ostatnio energiczną działalność w tępieniu wszelkiego autoramentu przestępców i „niebieskich ptaków”, którzy korzystając z chwilowej bezkarności — uprawiali swój pasożytniczy proceder na terenie naszego miasta.

Poważnym sukcesem jest przede wszystkim ujęcie wyrafinowanego zbrodniarza, który w celach rabunkowych zamordował trzy osoby i po dokonaniu zbrodni zbiegł na odzyskane tereny zachodnie. Podajemy garść szczegółów: Zbrodnia mordu dokonana została w nocy z 8 na 9 sierpnia br. przy ul. Dworcowej 68, gdzie z rąk bandyty zginęły trzy mieszkające tam kobiety, Zofia Najdul, Władysława Grudzińska i Adela Kulańska. Idąc po przysłowiowej nitce do kłębka ustalił Wydział Śledczy M. O., że mordercą jest 21-letni mieszkaniec Bydgoszczy Czesław Bąk, który mimo młodego wieku ma za sobą wcale bogatą przeszłość przestępczą. M. in. pełniąc w początkowym okresie funkcje milicjanta, dokonał szeregu kradzieży i rabunków, nadużywając swej władzy i planując mundur strażnika bezpieczeństwa. Bąk zbiegł z szeregow milicji i ukrywał się. Po dokonaniu mordu rabunkowego przy ul. Dworcowej, zbrodniarz wyjechał na zachód i pod fałszywym nazwiskiem Bąkowski osiedlił się w Dąbiu, pow. Zagórze. Aresztowany przez wydelegowanych urzędników Wydziału Kryminalnego służby śledczej Bąk odstawiony został do Bydgoszczy, gdzie oczekuje w więzieniu na sąd i... szubienicę.

Do resortu służby śledczej M. O. należą również dochodzenia w związku z ujawnieniem przez komisję ministerialną nadużyć w Wojewódzkim Wydziale Apropowicacji i Handlu. W toku dochodzeń obciążony jest zwłaszcza były kierownik oddziału mleczarsko-jajczarskiego Zdzisław Rybicki, który przy pomocy Melanii Wisniewskiej i niejakiego Marcina Bronowskiego fałszował asygnaty na masło. Dzięki oszukańczym manipulacjom Rybickiego kradziono należąca się ludziom pracy przydziały masła. Wobec Rybickiego i jego nieuczynnych współników domaga się świat pracy zastosowania ustawy o... sędach ludowych.

A oto inne „kwiatki”, wyjęte z bogatej kroniki naszej M. O. Na ulicy Dworcowej przytrzymał patrol milicyjny trzech podejrzanych osobników, obladowanych dużymi walizkami i wypchanymi koszami. W komisariacie okazało się, że niosą oni większą ilość mięsa wieprzowego i cielęciny, pochodzące z nielegalnego uboju. Ponieważ mięso to przeznaczane było na pasek, zostało skonfiskowane i przekazane „Taniej Jacie”. Pechowi handlarze mięsa to dwaj rzeźnicy Władysław Dąbrowski z Warszawy i Wit Piotrowski, obydwa zamieszkałi ostatnio w Żniniu, oraz niejaki Stanisław Kalicki. Wszyscy trzej odpowiadać muszą przed sądem za nielegalny ubój, paskarstwo i spekulację.

„Pechowcem” okazał się również Józef Wpocowski, który przyjechał do Bydgoszczy z Wpoc-

ła i z miejsca na bydgoskim bruku zaczął „robić interesy”. Tu szaberek, tam szwindelek i — hiefortunny handlowiec powędrował za kratki pod zarzutem... oszustwa na szkodę kilku miejscowych kupców.

Lotne patrole służby śledczej M. O. prowadzą wreszcie od kilku dni zdecydowaną walkę z „bimbrem”, wyrabianym w pokątnej gorzelniach. Wódka ta zawiera dużo składników szkodliwych, często nawet kwas solny i karbid, a nieodpowiedni materiał użyty do fabrykacji też nie pozostaje bez wpływu na szkodliwość wyprodukowanego bimbrow. Milicja nie ogranicza się do wykrywania i likwidowania samych gorzelni, ale stara się wykryć odbiorców bimbrow, którymi są w większości różne

bary i restauracje, a także nierejestrowani sprzedawcy pokątni. W czasie jednej z takich akcji kontrolnych znaleziono w magazynie, przyległym do restauracji Eugeniusza Komarnickiego przy Welnianym Rynku bankę, zawierającą większą ilość bimbrow, przerobionego na likier. „Okazyjnie” wykryto tam całą składnicę kradzionych aparatów teletechnicznych, jak aparatów telefonicznych, induktorów, komplet do badania linii telefonicznych itp., a dalej maszynę do pisania oraz dwa rowery.

Zapasy bimbrow i tzw. „wódki gorzelnianej” ujawniono również w restauracji Władysława Jakubczaka przy ul. Jezuickiej oraz w lokalu „Monopol” przy A.1.1 Maja 51, którego właścicielką jest Natalia Limińska. (k.j.)

## Literatura polska w czasie okupacji

Temat szczególnie pociągający dla Bydgoszczy. Wszędzie, gdzie stanęła stopa nielegalnego hitlerowskiego okupanta, było źle, lecz na Pomorzu w ogóle a w Bydgoszczy w szczególności, ciśnienie niemieckie było bodaj najsilniejsze. Głośno odezwanie się po polsku na ulicy, posiadanie książek polskich, ba, nawet obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, mogło spowodować bardzo niemiły kontakt ze zbirami gestapo. Z natury rzeczy więc obieg nielegalnej prasy podziemnej, a tym więcej bytowanie zakonspirowanej literatury polskiej, było na naszym gruncie bardzo niktę, jeżeli w ogóle istniało. Przypominam sobie, jak nasza mała, tonięjąca wciąż garstka inteligentów polskich przyjmowała wieści z GG o organizujących się tamże w ukryciu wieczorach autorskich i o wydawaniu w podziemiach polskich książek i broszur. Obecnie przynoszą czasopisma i gazety coraz więcej materiału, naświetlającego ten ważny odcinek meczelskiego żywota sztuki polskiej. Chociaż nie wszystko zostało dotychczas ujawnione i wiedza nasza o literaturze polskiej z czasu okupacji jest jeszcze niezupełna, można się już pokusić o próbę przekroju. Podjął się jej na dziesiątej śródzie literackiej Klubu Artystyczno-Literackiego Alfred Kowalkowski.

Prelegent, znawca współczesnej literatury i sam oryginalny poeta, starannie i sumiennie omówił temat z różnych aspektów. Scharakteryzował wprawdzie właściwie heliczne próby wyślugaństwa się kilku literatów okupantów, omówił listę strat na odcinku literackim w czasie wojny i wskutek hitlerowskiego terroru. Straty są wielkie, zważywszy, że zginęli m. in. ludzie tej miary, co Boy-Zeleński, Igna-

cy Chrzanowski, Stefan Kończakowski, Czechowiec, Dolęga-Mostowicz, Witold i Jerzy Hulewicz. Prelegent dał przypuszczalną statystykę podziemnych wydawnictw, omówił ciekawe curiosa wydawnicze, jak np. powieść Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303” powielaną fotograficznie w 24 tysiącach egzemplarzy, w końcu dał zwięzłe sylwetki najwybitniejszych autorów polskich, działających w kraju lub na emigracji. Zwrócił także uwagę, na pożądania godny brak nowych wydawnictw książkowych w chwili obecnej, w wolnej już Polsce.

Doskonałą ilustracją literatury polskiej z czasu mroków okupacyjnych były recytacje co najlepszych utworów w interpretacji ob. Waśkiewiczówny i Pietrowicza. Urywki z „Tęczy” Wasilewskiej był jednak źle wybrany; nie dał należytego wyobrażenia o lwim pazure talentu słynnej autorki. Ob. Pietrowicz w „Elegii Łobódowskiego”, „Pieśni o sercu niezłomnym” Turwida, w wierszach Hołuj i Broniewskiego porwał salę mocą recytacji, przepojonej uczuciem, drgającej szczerym przeżyciem. Dziwi mnie więc, że piękny wiersz Wojciecha Bąka wypowiedział bledo, jakby bez przekonania. Przepelniona sala reagowała frenetycznymi oklaskami na poszczególne punkty zajmującego wieczoru.

Na marginesie nasuwa się pytanie, czyby nie należało zająć się dziejami tajnej prasy i literatury na Pomorzu. Powinno się co najmniej wydrukować w jakimś zbioru wiążankę utworów, które powstały w czasie okupacji, na naszej ziemi i przetrwały lata narodowego nieszczęścia.

Dr Jan Piechocki.

## Akcja osiedleńcza na Pomorzu Zachodnim

Osadnictwo na ziemiach zachodnich nie przestało być sprawą niezwykle ważną. Na zebraniu Komitetu Organizacyjnego Akcji Osiedleńczej, które odbyło się w zeszłym tygodniu, wiceprezydent Rudnicki zdał sprawozdanie ze stanu akcji osiedleńczej w Szczecinie, Koszalinie i Słupsku.

W Słupsku zarejestrowane jest 6000 Polaków i 30.000 Niemców. Biorąc pod uwagę przedwojenny stan ludności, można by tam jeszcze osiedlić około 30.000 Polaków, tym bardziej, że zniszczenie miasta nie jest duże, wynosi bowiem 22 proc. Jednakże starosta słupski, ob. Oderowski wykazał niezrozumienie dla spraw akcji osiedleńczej, oświadczył, że „jeżeliby sprawa osiedleńcza była tam w ogóle aktualna, reflektowałby jedynie na

rolników”. Natomiast wiceburmistrz Słupska stwierdził, że odczuwa się również brak urzędników. Wiceprezydent Rudnicki zaproponował wysłanie czołówki w liczbie 10—20 osób, która by się zajęła przygotowaniem mieszkań i warsztatów pracy. Życie gospodarcze w Słupsku i Koszalinie stale się ożywia; jest coraz więcej sklepów, jadalni robotniczych i kawiarni.

Warunki osadnictwa w Szczecinie przedstawiają się na ogół bardzo dobrze. Polaków zarejestrowanych jest tam 20.000, Niemców 80.000. W stosunku do stanu ludności sprzed wojny (700.000 mieszkańców), chłonność Szczecina jest ogromna. Już obecnie znajduje się tam dużo wolnych mieszkań, a w związku z wysiedlaniem Niemców będzie ich znacznie

## Dola repatrianta

Ob. Józef Klodecki nadesłał nam list, żaląc się na krzywdę, jakiej doznał od miejscowego Wydziału Apropowicacji i Handlu.

Nie zajmowałbyśmy się tą sprawą, gdyby nie miała ona specyficznego posmaku.

Ob. Klodecki, po długotrwałych staraniach otrzymał przedział małego lokalu handlowego przy ul. Gdańskiej 5, gdzie otworzył sklep komisowy. Jako repatriant z Ziemi Wschodnich, zjednał sobie kresową klientelę, gdyż przestrzegając zasad uczciwego zarobku, czym wśród ziomków wzbudził do siebie zaufanie. A ktoś dziś częściej odwiedza sklepy komisowe, jak nie repatrianci!

18 bm. funkcjonariusze Wydziału Apropowicacji i Handlu dokonali w sklepie ob. Klodeckiego rewizji ksiąg. Nie znalazłszy nadużyć (jeden z urzędników odezwał się nawet: „Pierwszy to komis w Bydgoszczy, prowadzący handel uczciwie!”) odeszli. Po upływie wszakże paru godzin zjawili się z powrotem oświadczając, że z polecenia władz wydziału, sklep zamykają, gdyż... księżka komisowa nie posiada sznura i pieczęci.

Na uwagi ob. Klodeckiego: a) że nie miał polecenia sznurowania księgi i nie o takim obowiązku nie wiedział; b) że inne komisary posiadają albo takie same księgi, albo w ogóle ich nie mają, urzędnicy tłumacząc się poleceniem szefa, sklep zamknęli.

Następnego dnia repatriant Klodecki dowiedział się, że na tym nie skończyły się zastosowane doń represje. Albowiem zostanie mu także odebrana... koncesja, no a dalej — dośpiemy to już sobie sami — odebrany mu zostanie również... sklep!

Oto jeden z przykładów traktowania repatriantów w Bydgoszczy...

Są u nas wypadki, które człowieka oczekującego poprawy stosunków, przyprowadzają o głęboki smutek. Czasem przychodzą do głowy myśli: Nie damy sobie rady! Samowola nas zaleje! Najlepsze intencje władz naczelnych człowiek rządzący gdzieś na prowincji wypacza sobie w zależności od powodów, jemu jedynie znanych.

A jednak nie wolno nam poddawać się takim nastrojom. Musimy walczyć! Walczyć o prawa, tudaczy do kawalka chleba w Polsce, a tym samym w Bydgoszczy!

Walczcie i wy, ob. Klodecki! Może odezwi się gdzieś jeszcze sumienie i nie pozwoli na stosowanie dwu miar prawa w odniesieniu do posiadaczy sklepów komisowych przez ludzi miejscowych i zamiejscowych.

My ze swej strony apelujemy do prezydenta miasta by zechciał zbadać przyczyny represji w stosunku do ob. Klodeckiego. Nie w oparciu o relacje tego czy innego urzędnika, lecz przez gruntowne i sumienne zbadanie sprawy.

Bo wtedy chyba nie trzeba będzie pozbawiać repatrianta placówki, którą prowadził bez krzywdy dla społeczeństwa.

## Bydgoszcz punktem etapowym dla transportów UNRRA

Jak nas informuje przedstawiciel UNRRA na województwo pomorskie, Bydgoszcz stanie się wkrótce jednym z najważniejszych punktów etapowych transportów UNRRA i to ze względu na pierwszorzędne połączenie wodne oraz okazałą ilość odpowiednich magazynów, z których pewien procent dysponuje bocznica kolejowa z rampą, kanałem i in. udogodnieniami. Przejęcie transportów UNRRA odbywa się przy udziale komisji złożonej z przedstawicieli UNRRA, delegata Izby Kontroli Państwowej, Woj. Wydz. Aprop. i Handlu oraz delegatów partii politycznych. Nadeszły ostatnio i magazynowane w Bydgoszczy 42 wagony, z których 41 zawierało artykuły żywnościowe, zaś 1 wagon flanelę, zostały w większości rozdzielone. Pewną część artykułów żywnościowych otrzymała Dyrekcja PKP w Gdańsku. Decyzją Ministerstwa Aprop. i Handlu otrzymało wojsko 50.000 kg słoniny oraz 10.000 kg smalcu. Z pozostałego do podziału wagonu, zawierającego 86 bel flaneli, otrzyma województwo pomorskie 20.000 m z przeznaczeniem dla szpitali i sierotocinów. (P.-s.)

## Bydgoszczanie jada na Zachód

W tych dniach wyjeżdża do Szczecina ekipa obywateli bydgoskich, składająca się ze wszystkich warstw społeczeństwa, której zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich warsztatów pracy a przede wszystkim mieszkań i kwater dla większej ilości osób i całych rodzin, które wyjadą do Szczecina celem osiedlenia się.

Prezydent miasta Szczecina przyrzekł wiceprezydentowi miasta Bydgoszczy ob. Rudnickiemu wszelką pomoc i ułatwienia w osiedlaniu się dla obywateli miasta Bydgoszczy.

Port szczeciński ma być wkrótce przekazany władzom polskim i dla uruchomienia go potrzeba będzie tysięcy robotników, rzemieślników i wszelkiego rodzaju fachowców i pracowników portowych.

## Nie bądźmy zbyt litościwi

Wracając z dworca byłam świadkiem pewnego obrazka, który wywołał przykry oddźwięk w moim sercu.

Przedemną szły dwie eleganckie panie, rozmawiając z ożywieniem. Jedną z nich prowadziła za rączkę 5-letnią może dziewczynkę. W pewnej chwili mala zwróciła się do niej: „Mutti — kup mi die Bon-bon”. — „Dostaniesz Ruth” — usłyszałam odpowiedź. Uderzył mnie słowa obcym brzmieniem. Zainteresowana tym, szybko zbliżyłam się do nich. Następny podśluchany wrywek rozmowy zaspokoili moją ciekawość. Okazało się, że było to dziecko niemieckie, której ojciec zginął na wojnie, matka zaś znajduje się w obozie. Mala została wzięta na wychowanie przez „litościwą” rodzinę polską.

Za chwilę cała trójka znikła w pobliskiej owoce. Przyjeżdżającym przed wystawą, negacjami roznorodnych słodyczy i owoców. Obok mnie stanęła parka małych dzieciaków. „Takim chiał takiego „lizaka” — usłyszałam westchnienie. Dwa małe noski rozplaszczyły się na szklanej wystawowej tafli. Po paru minutach wybiegła ze sklepu rozszmiana Ruth ze swoją opiekunką, zającąca ze smakiem tabliczkę czekolady. Odeszła. Pozostała za mną niewzruszona parka dzieciaków sprzed wystawy.

Czy można przejść obok tych kontrastów obojętnie? Chyba nie. Setki polskich sierot

skupione w sierotocinach są pozbawione ogniska domowego, podczas, gdy dziecko niemieckie, dziecko odwiecznego wroga otaczane jest opieką i sercem „litościwych” rodzin polskich. Trudno nawet zrozumieć uczucie litości dla dzieci niemieckich, gdy nasze dzieci doznały od nich tylu upokorzeń i krzywd. Bądźmi kulturalni w stosunku do Niemców, ale nie bądźmi naiwni, ani litościwi. Nie poddawajmy się litości, bo Niemców nią nie przerobimy.

Dzieci niemieckie są inne niż wszystkie dzieci odmiennych narodowości. Wychowane w duchu nienawiści do wszystkiego, co niemieckie, już od najmłodszych lat są nią przepojone. Pamiętajmy, że są one zarodkiem nowej niemieckiej. Krew przodków, nienawistna krew germańska ucześnie, czy później się w nich odezwi. I dlatego nie rozkłamujemy się nad wypadkami ich sieroctwa. Niech idą do specjalnych dla nich zakładów, a ich miejsce zajmie dziecko polskie i dozna ciepła naszego serca i opieki. I napewno nie jednej opiekunce przyjemniej będzie usłyszeć z jego ust słowo „mamo”, niż drażniące swym dźwiękiem „Mutti”.

Zbyt świeże są wspomnienia bestialskiego mordowania przez hitlerowców naszych małych i opieki. Naszym obowiązkiem jest wynagrodzenie chociaż w części polskim sierotom przeżytych cierpień i ran, zadanych przez okupanta.

Elzet.

więcej. Na razie wobec zerwania mostu na Odrze aż do jego odbudowy są pewne trudności z dowozem żywności, ale ceny rynkowe przeważają zaledwie o 10—15% ceny bydgoskie. Najważniejsza zaś sprawa — zatrudnienia, przedstawia się w Szczecinie bardzo korzystnie. Zarówno rzemieślnicy, robotnicy fachowi i niewykwalifikowani, kupcy, urzędnicy i wolne zawody, a przede wszystkim lekarze — wszyscy są potrzebni. Wynagrodzenia są na ogół wyższe, przeciętnie o 100% poza tym każdy otrzymuje codziennie dodatek w wysokości 50,— złotych.

Kwestia bezpieczeństwa w Szczecinie została już uregulowana. Wypadki morderstw, jakie zdarzały się parę tygodni temu, dzięki zorganizowaniu akcji obrony, nie mają więcej miejsca. Ostatnio przybył do Szczecina pułk kawalerii polskiej, który pozostaje tam na stałe. W najbliższym czasie przewiduje się rozszerzenie akcji osiedleńczej również na drugi brzeg Odry do miasteczek Police i Ziegenhorst. Wobec tego, że protektorat nad Szczecinem objęła Bydgoszcz i Poznań, należałoby zainteresować społeczeństwo bydgoskie sprawami Szczecina.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem wiceprezydenta Rudnickiego podkreślano, że osadnictwo na zachodzie jest dla nas niezmiernie ważne, aby jeszcze przed konferencją pokojową, ziemię te zasilić elementem polskim

Poruszona była również sprawa poprawy warunków zdrowotnych na terenach odzyskanych. Na zakończenie dyskusji wiceprezydent Rudnicki postawił wniosek o przeprowadzenie propagandy ziem zachodnich i zorganizowanie wysiłki do poszczególnych miast czołowych grup, które zajęłyby się przygotowaniem do przyjęcia osiedleńców.

Z całego sprawozdania wynika, że na ziemiach zachodnich jest miejsce dla wielu, którzy nie mogą zorganizować sobie życia w przeludnionych miastach województw centralnych; dla wielu, chcących uczciwie pracować. Warunki zaś, w przeciwnieństwie do reakcyjnej propagandy z dnia na dzień są lepsze.

(Rejestrację i organizowanie grup osadniczych przeprowadza sekretariat Polskiego Związku Zachodniego przy ul. Śniadeckich 8. Przejazd odbywa się bezpłatnie wagonami PUR, który załatwia sprawy techniczne transportu.



### Komunikaty

Wydział Apropowizacji i Handlu przesuwa termin odnośnie nalepiania kartek na pieczywo na dzień 1 października 1945 r.

Zarząd Powiatowy Związku Walki Młodych urządzi w dniu 22 września br., o godz. 19.00 wielką zabawę taneczną w salach Przystani Wioślarskiej ZWM-u przy ul. Floriana 6. Buffet na miejscu. Jazz-Orkiestra. Ceny przystępne.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy, ul. Grodzka 14, w programie swojej pracy kulturalno-oświatowej urządzi szereg przedstawień dla dzieci w dniach od 23-29 bm. ewentualnie i następnym.

Program przewiduje stadium baletowe pt.: Wieszcza-lalek następnie solówki, duety i tańce zespołowe. Prosimy o poparcie naszej imprezy, która ma znaczenie wychowawcze i pedagogiczne. Czysty dochód przeznaczony na urządzenie świetlicy i biblioteki TUR-u.

Polski Związek Zachodni, Obwód Miasto i Powiat wzywa wszystkich członków i sympatyków PZZ do wzięcia gremialnego udziału w wiecu protestacyjnym przeciwko wyrokowi w Paderborn. Wiec odbędzie się dnia 21 września br., o godz. 16-tej przy Al. 1 Maja nr 68 (Teatr Polski).

Zebrań cechu kapeluszniczego. W piątek, dnia 21 września, o godz. 18.45 w Izbie Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej 32 odbędzie się zebranie cechu kapeluszniczego. Wobec ważnych spraw przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Uwaga! szachistów Rozgrywki szachowe sekcji szachowej TS „Gwiazda” odbywają się codziennie od godz. 17-tej w lokalu p. Czupryńskiego, Al. 1 Maja 77.

#### OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Golubiu wszczął postępowanie rehabilitacyjne na wniosek:

1. Idy Leszczyńskiej, ur. 21. 9. 1876 r. w Anszlawkach na Litwie, córki Ludwika Hermana i Malwiny z d. Szczepańskiej, zam. w Golubiu, ul. Browarowa nr 3, R. 3/45.

2. Gertrudy Krüger, ur. 1. 12. 1919 r. w Józefowie pow. Wąbrzeźno, córki Gustawa i Emilii z Feimutów, zam. w Podzamku Golubskim pow. Wąbrzeźno, R. 8/45.

3. Augusty Ferster, ur. 1. 9. 1879 r. w Wrzeszowie pow. Rypin, córki Henryka Nejmana i Anny z d. Struszejn, zam. w Lisewie-Młyn pow. Wąbrzeźno, R. 10/45.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi do dni 30-tu.

## Powazne naduzycia w wojewódzkim wydziale aprowizacji w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (Polpress). Rozpoczęta w Polsce walka z wszelkimi przejawami korupcji, łapownictwa i szabrownictwa daje na terenie województwa pomorskiego konkretne wyniki. Komisja ministerialna na tle przeprowadzonej kontroli w Wojewódzkim Wydziale Apropowizacji i Handlu w Bydgoszczy, wykryła poważne nadużycia w dziale mleczarsko-jajczarskim. Na polecenie b. kierownika tego działu Zdzisława Rybickiego, maszynistka ob. Melanina Wiśniewska, wypisała na maszynie asygnatę in blanco na 5 kg masła, przy czym Rybicki polecił jej po słowie pięć nie zamykać

nawiasu. Komisja ministerialna stwierdziła w dniu 14. 9. 45, że do cyfry 5 dopisano dwa zera, a do słowa pięć — słowo — set, tak, że z pięciu kilogramów zrobiło się pięćset z przeznaczeniem dla DOKP w Gdańsku. W ten sposób sfałszowana asygnata skierowana została do Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Bydgoszczy i masło zostało wydane, ale nie dla DOKP lecz komuś innemu.

Opinia publiczna domaga się surowego ukarania spekulantów, dążących do wzbogacenia się kosztem najszerzych warstw ludności pracującej. P-s

### Ze sportu

#### Piękne zwycięstwo BKS'u nad piłkarzami z Katowic

Zapowiedziane na wtorek spotkanie piłkarskie Poczтового KS (Katowice) z pierwszą drużyną BKS'u przy Zarządzie Miejskim ścisnęło — mimo dnia powszedniego sporo widzów. Po porażce w Aleksandrowie (okazuje się, że grała tam jedenastka kombinowana, oparta na graczach młodych, lub rezerwowych!) BKS zdemontował grę naprawdę ładną i żywą. Jako całość byli Bydgoszczanie zdecydowanie lepsi, zastrzeżenie też pokonali Katowicki PKS w wy-

rażnym stosunku bramkowym 3:1 (0:0). Bramki dla miejscowych uzyskali Michalski, Pigłowski i Palucha. W drużynie śląskiej wyróżnili się dobry bramkarz i obydwa łącznicy. Sędziował bez zarzutu ob. Dołęcki. (Kj)

#### „Pomorzanin” — „Brda”

W niedzielę 23 bm. o godz. 16-tej spotkają się obydwie drużyny w meczu towarzyskim. Będzie to pewnego rodzaju próba sił przed mistrzostwami Pomorza, które rozpoczyna się 30 bm. i odbywać się będą systemem grupowym. Zawody odbędą się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy i poprzedzone zostaną spotkaniem juniorów. (Kj)



— Kto wie o Władysławie Paździerskim, aresztowanym 13. IV. 1944 r. w Wołkowysku, wywiezionym z Białegostoku w lipcu 1944 r. oraz o Janie Benjku, podoficerze marynarki, zamieszkałym przed wojną w Toruniu, proszony jest o podanie wiadomości Stefani Paździerskiej (Pelplin, pow. Tczew, Strzelnica).

— Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej podaje, iż termin Kongresu Chłopskiego Pomorza ustalony poprzednio na dzień 30 września został przesunięty. Kongres ten odbędzie się dnia 7 października br. o godz. 10-tej w sali OKZZ w Bydgoszczy, ul. Toruńska 30.

— Z początkiem nowego roku szkolnego stworzono na terenie szkolnictwa powszechnego tzw. szkoły zbiorcze. Zadaniem tych szkół jest udzielenie młodzieży wiejskiej ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej. Na terenie powiatu bydgoskiego uruchomiono 12 szkół zbiorczych. Do szkół tych młodzież w promieniu 4 km. dochodzi, zaś z dalszych przetrzezi ją się dowozi. Bolączką jest brak odpowiednich subwencji ze strony starostwa oraz innych

czynników, by szkoły wyposażyć w odpowiedni sprzęt, oraz by na odpowiednim poziomie postawić budynki szkolne.

— Najbliższe „Srody Literackie” w Bydgoszczy. W najbliższych „Srodach Literackich” bydgoskiego Klubu Literacko-Artystycznego wystąpią: 26. 9. br. prof. Uniw. im. Mikołaja Kopernika w Toruniu Konrad Górski — Prelekcja poświęcona „Hymnom” Jana Kasprzicza. 3. 10. br. Prof. Marian Sydor — „Chopin i George Sand na Majorce” z ilustracją muzyczną. 10. 10. br. Alicja Iwańska, znana poetka i literatka poznańska w wieczorne autorskim. 17. 10. br. Poseł Antoni Langer, ceniony działacz ludowy — „Charakter Kultury Ludowej”.

— Z działalności Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Kilka danych cyfrowych obrazuje zakres prac Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Do Sądu wpłynęło 6.019 spraw cywilnych. Są to wnioski o przywrócenie posiadania, spory, egzekucje oraz wnioski o wypłatę wynagrodzenia za pracę.

Ilość rozpatrywanych spraw karnych wyraża się w cyfrze 1519. Stanowią one przewinienia,

za które ustawa przewiduje kary do 3 lat więzienia, jak: kradzieże, oszczerstwa, wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu itp. Niezależnie od wymienionych spraw Sąd prowadzi akcje rehabilitacyjną.

### Noce dyżury aptek

Apteka „Centralna”, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14. Apteka „Pod Złotym Orłem”, Stry Rynek 1, tel. 19-31.

### Seat

Dziś w Teatrze Polskim premiera dramatu w 3 aktach Zofii Nalkowskiej p. t. „Dzień jego powrotu”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Po rozpoczęciu przedstawienia drzwi wejściowe będą zamknięte.

Kasa teatru czynna codziennie od godz. 10-tej do 12-tej i od godz. 15—18.30.

Wobec choroby Zbigniewa Przeradzkiego w roli Ksawerego Tleckiego wystąpi Czesław Strzelecki.

### Co grają w kinach?

„Pomorzanin” — „Dwaj rywale”. Nadpr. Kronika polska nr 24.

„Wolność” — „Strachy”. Nadpr. Kronika polska Film 24.

„Polonia” — „Berlin”.

„Orzeł” — „Dwaj rywale”. Nadpr. Kronika polska nr 24.

„Bałtyk” — „Strachy”. Nadpr. Kronika polska Film 24.

### Program Rozgłośni Pomorskiej Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Płyty na „dzień dobry”. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Toruń na antenie bydgoskiej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pomorze oskarża. 14.45 Muzyka kameralna z płyt. 15.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.30 Koncert życzeń z Torunia. 15.50 10-tysięczny abonent Rozgłośni Pomorskiej przed mikrofonem. 16.00 Transmisja z Warszawy — „Spacer po drukowanym papierze”, koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, z życia Polonii zagranicznej, z życia narodów słowiańskich, muzyka z płyt, dziennik wieczorny, przegląd wyobraźni. 20.00 Koncert, słuchowisko, audycja dla Polaków za granicą, skrzynka poszukiwania rodzin za granicą, 10 minut prozy i poezji. 22.00 Wiadomości ze świata. 22.05 Feleton literacki w opracowaniu mgr Aleksandra Dzieńsiuka pt.: „Maria Curie-Skłodowska”. 22.20 Koncert symfoniczny z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy — audycja informacyjna.

W dniu 18. 9. 1945 r. w godzinach nocnych w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych postrzelony został przez nieznanego opryska, którego zamierzal wylegitymować, milicjant III Komisariatu M. O. w Bydgoszczy, s. p.

### Jarczewski Walenty

W zmarłym traci Komenda M. O. w Bydgoszczy wzorowego i gorliwego funkcjonariusza. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w dniu 22. IX. 45 r. o godz. 15.30 z domu Żaloby przy ul. Ks. Skorupki nr 21/1:

Zastępca ppr. Łopata Komendant Miasta M. O. Teodorczyk

### Ampułki kupię

Proszę podać cenę, rodzaj szkła i fabrykę. Reflektuję również na maszynę dla przemysłu farmaceutycznego, zwłaszcza tabletkarki. Kupię także chemikalia zwłaszcza witaminy. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod nr 266.

Zakupimy całe urządzenie laboratoryjne foto. „Jupiter”. Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65. (1969)

Pięć centralnego ogrzewania (wody) średniej wielkości kupię. Sienkiewicza 5, Kędziorski. (1982)

Plusze, gobeliny, drele oraz wszelkie przybory tapicerskie kupuje magazyn mebli, Bernard Nowak, Długa 10. (1917)

Zakład dla Ociemniałych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy ul. Kołataja 9 kupuje każdą ilość włosów po cenach rynkowych. (1996)

Maszyny: do pisania i liczenia sprzedam. Składnica Opałowa, Dworcowa 92. (1978)

Sprzedam psa wilczyce 11 miesięcy. Bydgoszcz, Grunwaldzka 1 m. 8. (1990)

Suche szalówki na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Kossaka 119.

Przyczepkę, wóz i podwozie sprzedam. Składnica Opałowa, Dworcowa 92. (1979)

### Hurt i detal

papierów i błon fotograficznych oraz polecamy aparaty radiowe FOTO — KINO — SPRZĘT

Warsztaty napraw na miejscu

### JUPITER

BYDGOSZCZ, Stary Rynek 20 tel. 1865

Do grona swych aniołków podobno się Panu Bogu zabrać naszą najdroższą córeczkę i siostrzyczkę

### Urszulkę

w 3 wlotnie życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 22. 9. 1945 r. z kostnicy cmentarza starofarnego ulica Grunwaldzka o godz. 16.50

W nieutulonym smutku Wiktor Maria Zieliński Bydgoszcz, Plac Poznański 2

Oddział Powiatowy PUR w Chełmnie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w Barakach PUR w Chełmnie przy ul. Polnej. Oferty należy składać w Oddziale Powiatowym PUR w Chełmnie ul. Dworcowa 10 do dnia 30 września 1945 r., godz. 10 rano.

Z-ca Kierownika Oddziału Pow. W. Maciejowski

### Jelita sztuczne

Pergaminowe kal. 8, 9 i 10 w taśmach, po 50 m.

„Naturin” w taśmach po 20 m. Kaliber 60, 65, 70, 75 i 85.

Brązowe odcinkach po 50cm niewiązane. Kal. 8, 10 i 12. Jelita te mogą być dostarczone z napisem firmowym według nadesłanego wzoru przy zamówieniu powyżej 2000 sztuk.

Celofanowe wiązane w odcinkach 40 i 50 cm. Kaliber 55, 50 i 70 cm

dostarcza firma

### „BOS” ŁÓDŹ

ul. Radwańska 53, tel. 150-96

Para młodych wołów roboczych do sprzedania lub zamiany. Bydgoszcz, Jagiellońska 97.

Sprzedam sypialnię i kuchnię. Na Wzgórzu 10/4 od godz. 15 do 18. (1960)

### Unieważnienia

Unieważniam zaginione dokumenty, kartę RKU Bydgoszcz, Poczekaj Zygmunt, Lubelska 12.

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Starogard — Czapiewski Tadeusz, Czyczkowy, pow. Chojnice.

Unieważniam skradzione 15 bm. dokumenty, kartę rozpoznawczą Marta Radna, 20 stycznia 10 m. 3. (1987)

Unieważniam zagubione dokumenty, kartę RKU Bydgoszcz, legitymację kolejową, metrykę urodz. Drzonek Florian, Długa 39. (1992)

### Różne

Zdjęcia legitymacyjne dla szkół, instytucji państwowych, samorządowych i wojska w cenie 35 zł — 6 sztuk, wykonuje Foto-sztuka Bydgoszcz, Kordeckiego 4. (Również wykonujemy zdjęcia na oczekaniu).

Angielski, francuski, niemiecki, rosyjski. Lekcje pojedynczo, zbiorowo. Al. 1 Maja 55/5 godz. 18—20. (1991)

Ostrzegam przed kupnem jakichkolwiek rzeczy od mej żony Marii Faty z d. Nowak z Nakła n/Notecią jak i za długi jej nie odpowiadam Waclaw Faty, Nakło n/Notecią. (1961)

Gospodyni „1770” prosi o ponowną wiadomość ob. MK. do „Ziemi Pomorskiej” pod nr „1962”. (1961)

Poszukuję sklepu lub przystawki do spółki. Zgłoszenia „Ziemia Pomorska” Bydgoszcz pod „Magazyn”. (1974)

Wszelki przewóz oraz wywóz śmieci załatwia szybko — tania Przedsiębiorstwo ekspedycyjne przewozowe Jan Cieślak, Urocz. 1/3, tel. 22-71. (1970)

Zapisy do Przedszkola Plocka 11, godz. przyjęć od 10—13. E-03609

### Zebrań

Cech Szewców zwołuje nadzwyczajne walne zebranie członków na poniedziałek, dnia 24 września 1945, o godz. 11-tej w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. Uprasza się o niezawodne przybycie. (1894)

### Wolne posady

Potrzebny młynarz, uczciwy, kawaler. Wiadomość w „Ziemi Pomorskiej” pod „Włóki”. (1930)

Wychowawczyni potrzebna do 2 dzieci. Bydgoszcz, Stary Rynek 16, Cukiernia „Kapyrs”. (1958)

Kabel Polski Bydgoszcz Fordońska 112 poszukuje chłopców do posyłek. (1958)

Nauczycieli chemii, angielskiego, biologii, geografii, historii poszukuje Państwowe Gimnazjum i Liceum w Kwidzynie. Mieszkanie i stołówka zapewnione. (1956)

Poszukuję cukiernika-karmelara. Oferty pod „1984” do adm. „Ziemi Pomorskiej”. (1984)

Bakelitowe wyroby — majster z dłuższą praktyką, poszukiwany. Oferty pod „bakelit” do admin. „Ziemi Pomorskiej”.

Kabel Polski, Bydgoszcz, Fordońska 112 poszukuje elektryków, monterów, umiających nawiązać silniki elektryczne. (1957)

Potrzebny człowiek ro rozwiązania lemoniady wózkim ręcznym. Zgłoszenia Dworcowa 11, Restauracja. (1959)

Poszukujemy natychmiast kierownika działu ogłoszeń i kolportażu gazet. Zgłoszenia tylko fachowców przyjmujemy się Jagiellońska 17, I ptr. (1983)

### Poszukuje posady

Gospodyni - kucharka szuka posady w majątku, plebanii lub w mieście. Oferty „Ziemia Pomorska” pod „1955”.

### Kupno

Kupimy skóry miękkie i twarde do wyrobu obuwia, Pracownia obuwia, Al. 1 Maja 135 w podwórzu. (1944)

Kupię wagę uchylną, stoły, foteliki restauracyjne. Oferty „Ziemia Pomorska” pod „1967”.

Heblarkę kupimy Wielkopolska Huta Szkła Bydgoszcz, Toruńska 308. (1995)

Kupi się karoserie (w dobrym stanie) osobową lub ciężarową dla DKW. Oferty składać do adm. Sp. Wyd. „Czytelnik” Bydgoszcz „Dekawka”. (1964)

Worków większą ilość kupimy. Wielkopolska Huta Szkła Bydgoszcz, Toruńska 308. (1995)

### „Kapyrs” CUKIERNIA

Bydgoszcz, Stary Rynek 16

Poleca

wykwintne torty, wielki wybór ciastek, herbatników, pierników, wafli

Sucharki w wielu odmianach

HURT DETAL

Unieważniam skradzione dokumenty Stanisława Bolesława, ul. Toruńska 56 m. 6. (1972)

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste w pociągu Franciszek Kościelski, Leszczyńskiego 43. (1965)

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564  
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361  
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30  
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—11  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz w niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm spłaty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.